

Od 25 listopada do 1 grudnia 2019 r.

Modlimy się w int. naszych rodzin o ducha wiary, wzajemnej miłości i wybaczenia.

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata



1. Dzisiaj przeżywamy **Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata**. Zapraszamy na nieszpory o 15:00.
2. W poniedziałek po Mszy wieczornej spotkanie Tercjarzy św. Franciszka.
3. W środę Msza święta szkolna o 17:00. Po Mszy (17:45) spotkanie z rodzicami dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej.
4. W piątek Msza święta młodzieżowa o 18:00. Po Mszy spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas VIII i klas I szkoły średniej.

5. W sobotę czcimy **św. Andrzeja Apostoła**. O 10:00 spotkanie Marianek. Chcemy przygotować stroiki adwentowe, które Marianki będą rozprawdzać w niedzielę przy wejściu do kościoła za dobrowolną ofiarę na rzecz Sodalicji Mariańskiej.

6. W przyszłą niedzielę rozpoczyna się **Adwent**. Szafarze zanoszą Komunię Świętą chorym od 9:00. Kolekta będzie na WSD i kurię w Opolu, a przed kościołem członkowie Caritas będą zbierać ofiary na paczki świąteczne dla osób chorych i w podeszłym wieku. Podczas nieszporów o 15:00 zostaną poświęcone wieńce adwentowe i lampiony roratnie.

7. W przyszłą niedzielę o 16:00 w kościele seminaryjnym w Opolu odbędzie się Ekumeniczna Modlitwa Młodych.

8. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę i za złożone przed kościołem ofiary na remont opolskiej katedry. Dziękujemy również za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8:00 do sprzątania prosimy parafian z Czarnowasów z ul. Słonimskiego od nr 1 do 9.

9. Sakrament chrztu przyjęły: Antonina Jurkowska i Marta Biel. Niech Bóg błogostawi rodzicom i chrzestnym tych dzieci.

10. Do wieczności odszedł śp. Oskar Misch, l. 79. R.I.P

11. Wieczorny różaniec: -Pon. – Tercjarze św. Franciszka, Wt.- św. Rocha /E. Matyszok/, Śr. – św. Antoniego /H. Firlus/, Czw. – św. Jadwigi/E. Fila/, Pt. – św. Jacka /D. Cebula/.

12. Polecamy *Gościa Niedzielnego* z kalendarzem na przyszły rok (cena 6 zł) i *Małego Gościa Niedzielnego* dla dzieci, z lampionem na Roraty.

13. W dniach od 13 do 15 grudnia, w Kościele Seminaryjnym w Opolu, ul. Drzymały 1, odbędą się adwentowe rekolekcje małżeńskie: ?Remont małżeński?. Zainteresowanych małżonków zachęcamy do udziału w tych rekolekcjach.

Liturgia Święta w Parafii od 25.11 do 01.12.2019 r.

Poniedziałek 25.11.2019

7:00 Za + matkę Marię Staś.

17:00 Za ++ rodziców Albinę i Józefa Jończyk, Franciszkę i Karola Libawski, brata Joachima, dziadków, za żyjących i ++ z rodziny Jończyk i Libawski.

Wtorek 26.11.2019

7:00 Za ++ z rodziny Polok i Dudek.

17:00 Za + męża Jerzego Pogrzeba, rodziców z obu stron, ++ z rodzin: Pogrzeba, Szydło i Bieniek oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Środa 27.11.2019

7:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Doroty i Piotra Wróbel z okazji 40 rocznicy małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

17:00 /szkolna/ Za + żonę i matkę Franciszkę Mróz w r. śm., rodziców, teściów, ++ z pokr. i za dusze czyścicowe.

Czwartek 28.11.2019

7:00 Za + Tadeusza Trzaskowskiego /od rodziny Drobinów/.

17:00 Za ++ rodziców Janinę i Mikołaja Prymier, teściów Marię i Szymona Bolisęga i za + przyjaciółkę Dorotę Dąbrowską.

Piątek 29.11.2019

7:00 Za + Martę Klemens w miesiąc po śmierci

18:00 /młodz./ Za ++ rodziców Franciszkę i Józefa Müller, żonę Ingeborgę, teściów Annę i Wilhelma Skowronek, siostrę Jadwigę, dwóch szwagrów, poległego brata Henryka, ++ z pokr. i za dusze czyścicowe.



Sobota 30.11.2019 – św. Andrzeja

7:00 Za + Jana Łabuz w 1 r. śm., żonę Irenę i za dusze w czyścicu cierpiące.

18:00 /niedz./ Za wstaw. Matki Boskiej i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża Rafała Lesz z ok. 40 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

Niedziela 01.12.2019 – I Niedziela Adwentu

7:00 Za + męża Norberta Michała, rodziców Marię i Karola, ++ z pokr. z obu stron i za dusze w czyścicu cierpiące.

8:15 /niem./ Za ++ Alojzego i Marię Gallus, Konrada i Adeltraud Kaluza, Richarda Podleska i za dusze czyścicowe.

9:00 /św. Anna/ Za + ojca Pawła Fautsch, teściów Teodora i Paulinę Radziej, dziadków, ++ z pokr. z obu stron i za dusze czyścicowe.

9:30 Za + żonę Marię Wieczorek w 5 r. śm., teściów, ojca Jana,

bratową Renatę Wieczorek i ++ z rodzin Wieczorek i Król.

11:00 Do Miłosierdzia Bożego za + ojca Czesława Łapka, ++ z pokr. i za dusze czyśćcowe.

15:00 Nieszpory

16:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla ojca Gerarda Langosz oraz za + matkę Cecylię w r. śm. i ++ z pokr. obu stron.

Jezu, wspomnij na mnie



Słuchając dzisiejszej Ewangelii stajemy się świadkami bodaj najbardziej dramatycznej rozmowy w dziejach ludzkości. Rozmowa

toczy się między trzema ukrzyżowanymi: Chrystusem, i powieszonymi obok, z lewej i z prawej strony, złoczyńcami. Chrystus jest w centrum. Choć ukrzyżowany, już prawie konający, nie przestaje budzić zainteresowania wszystkich wokół. *Lud stał i patrzył*, członkowie *Wysokiej Rady drwili* z Jezusa, stojący obok żołnierze *szydzi* z Niego. Jednak największy dramat rozgrywa się między Chrystusem i ukrzyżowanymi z Nim. Oni wszyscy byli w bliskości śmierci i nic nie wskazywało, że będzie inaczej, że coś się zmieni. Ich nastawienie do Jezusa, ich przemiana miała zdecydować o ich losie po śmierci, która miała szybko nastąpić. Jeden ze złoczyńców nie potrafił wyzwolić się od swego uprzedzenia do Jezusa, bluźnił, *urągał Mu*. Wprawdzie z jego ust wyszły słowa: *Wybaw więc siebie i nas*, ale były to puste słowa, pozbawione wiary i zaufania do ukrzyżowanego Mesjasza. Słowa drugiego złoczyńcy brzmią zupełnie inaczej. Słysząc w nich szczere uznanie własnej winy, ale i skruchę. Ów człowiek uznaje swoją trudną sytuację życiową, w bliskości swojej śmierci, ale jeszcze wyraźniej wyznaje wiarę w moc zbawczą Pana Jezusa i Jego niewinność. Ten człowiek potrafi się wznieść ponad tragizm własnej winy ku Chrystusowi, który z tego powodu obiecuje mu jeszcze większe wyniesienie: *Dziś będziesz ze Mną w raju*. [prob.]

Modlitwa św. Augustyna



O Panie, Boże nasz, Tyś Najświętszym Królem i Władcą wszystkich Narodów. Z wielką ufnością, że nasza modlitwa zostanie wysłuchana, prosimy Cię nasz Niebiański Królu o miłosierdzie, pokój, sprawiedliwość i wszelkie dobra. Ochroniaj, Panie, nasz Królu, nasze rodziny i naszą Ojczyznę. Prosimy uchronić nas przed naszymi wrogami i przed Twoją sprawiedliwą karą. Przebacz nam Panie, Najwyższy Królu nasze grzechy przeciw Tobie. Jezu, Ty jesteś Królem Miłosierdzia. Zasłużyliśmy na sprawiedliwą karę. Zmiłuj się nad nami Panie i przebacz nam nasze winy. Ufamy Twemu wielkiemu Miłosierdziu. Królu nasz, zasługujący na oddanie najgłębszej czci, składamy pokłon przed Tobą i prosimy, aby Twoje Królestwo zostało uznane na całej kuli ziemskiej! **Amen.**

Jezus Chrystus, Król całego Wszechświata



Z czym kojarzy Ci się słowo król? Z potęgą? Olbrzymią władzą? Bogactwem? Samowolą? Życiem w zbytku bez żadnych problemów i trudności? W kontekście dzisiejszej uroczystości, Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, dziwić może nas usłyszana Ewangelia. Chrystus króluje w niej na krzyżu. Odarty z szat, opluty, ubiczowany, przybity bezlitośnie do twardego drzewa krzyżowego. I chociaż jest tak umęczony, doświadcza ogromnego cierpienia i poniżenia, jest dalej otwarty na człowieka, kocha ludzi, ludzi, którzy zgotowali mu ten los. Kiedy tylko nasz Mistrz widzi skruchę i głęboki żal za popełnione grzechy jednego z współskazanych, okazuje swoją potęgę i to, kim naprawdę jest : zaprawdę powiadam ci, dziś ze mną będziesz w Raju. Warto więc dokładnie przyjrzeć się nazwie dzisiejszej uroczystości, ponieważ pozwala nam ona wiele zrozumieć z rzeczywistości Pańskiej. Jezus jest Królem całego wszechświata. Nie tylko ziemi, kosmosu, naszej rzeczywistości, ale również wymiaru Bożego, istniejącego poza naszym światem materialnym. Jest Panem wszystkiego: czasu, miejsc, wydarzeń historycznych, tego co ziemskie i niebiańskie. Pięknie tę prawdę oddają słowa kapłana, wypowiedziane w Wigilię Paschalną, podczas poświęcenia świecy paschalnej: „Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen. Przez swoje święte rany jaśniejące chwałą niech nas strzeże i zachowuje Chrystus Pan. Amen? Jezus Chrystus jest naszym Królem. Ale jest Królem dobrym. Nie żadnym władzy

tyranem, który bawi się losem człowieka. Nie pogańskim bóstwem, znudzonym i kapryśnym, które traktuje ludzi jak pionki na szachownicy. Nasz Zbawiciel jest Bogiem, który chce być zawsze blisko nas, chce rozpalać nasze serca swoją nieskończoną miłością. Chce nam błogosławić, chronić nas przed tym co złe, co zagrozić może naszej nieśmiertelnej duszy. A jednocześnie wzywa nas, abyśmy na tę Jego miłość odpowiedzieli, byśmy nie zamykali się w zimnych murach obojętności, pogardy i strachu. Jego miłość, miłość naszego Mesjasza, jest tak wielka, że nie tylko zwyciężyła śmierć, ale jest również w stanie przewyciężyć wszelkie zło. Chrystus Król nie tylko pozwala nam mu służyć, co już samo w sobie jest wielkim zaszczytem, ale idzie znacznie dalej. Przyjmuje nas do swojej ludu, ludu królewskiego czyli świętego i katolickiego Kościoła. To właśnie dlatego podczas chrztu świętego, osoba przyjmująca ten sakrament naznaczana jest olejem krzyżma świętego. To namaszczenie ma nam uzmysłwić, że sam Stwórca namaszcza nas krzyżmem zbawienia i włącza nas do ludu Bożego, abyśmy wytrwali w jedności z Tym, który jest Kapłanem, Prorokiem i Królem. Otrzymujemy wielki dar, w sposób całkowicie bezwarunkowy, nie jesteśmy bowiem w stanie na niego zasłużyć. Sprawia to miłość Boga do człowieka. Kiedy zdamy sobie z tego sprawę, aż chce się pokłonić przed naszym Panem i Królem, upaść na kolana przed dobrym Bogiem i wołać do wszystkich istot Wszechświata: „ Przyjdźmy pokłońmy przed Nim się, uklękniemy przed Bogiem, Stwórcą naszym. Gdyż On ma wszelką moc, a myśmy owcami pastwisk Jego. Oraz trzodą Jego rąk?. [wikary]

Nabierzcie ducha i podnieście

głowy



Zbliża się koniec kolejnego roku liturgicznego. Czytania mszalne tego okresu obfitują w różne zjawiska apokaliptyczne jakie będą towarzyszyć końcowi czasów: trzęsienia ziemi, głód, straszne zjawiska i znaki na niebie. Będzie to również czas wielkiej próby dla wyznawców Pana Jezusa, czas prześladowań, włącznie z zagrożeniem życia. Szczególnie bolesna jest zapowiedź zdrady, nawet ze strony najbliższych: braci i sióstr, krewnych i przyjaciół, którzy *niektórych o śmierć przyprawia*. Wszystkie te zjawiska miały już miejsce w różnych częściach świata, wydarzały się dawniej, słyszymy o nich obecnie. Choćby wielki głód na Ukrainie, teraz w Korei, powtarzające się trzęsienia ziemi, kataklizmy, ale także okrutne prześladowania chrześcijan, w starożytności, ale także w naszych czasach. Konkretni ludzie, którym dane było doświadczać tych okropności, utraty bliskich, mienia... potrzebowali dużo siły, by się znowu pozbierać i z podniesioną głową zabrać do normalnego życia. Wielu z nas doświadczyło zniszczenia spowodowanego powodzią, ale znowu zdołaliśmy się jakoś pozbierać i nabrać nowego ducha, by dalej żyć. Przypuszczalnie każdy człowiek, czy to z własnej winy, czy z dopustu Bożego, zostaje przeprowadzony przez trudne doświadczenia życiowe, włącznie z odwróceniem się najbardziej wypróbowanych bliskich i przyjaciół. Są to najtrudniejsze

chwile w życiu, kiedy trzeba czasu, by się znowu pozbierać, nabrać ducha i podjąć proste, codzienne obowiązki stanu. Słowa Pana Jezusa: *Podnieście głowy i nabierzcie ducha* to niezwykle ważna modlitwa naszego życia. [prob.]

Religia cierpiętników?



Wobec chrześcijaństwa wysuwa się czasem zarzut, że jest ono

religią cierpiętników, że w historii chrześcijanie sami szukali prześladowań, szczególnie w czasach Cesarstwa Rzymskiego, żeby wykazać się przed Bogiem. Nic bardziej mylnego. Otóż w okresie prześladowań w starożytności obowiązywała zasada, że nie można narażać się lekkomyślnie na więzienie czy śmierć. Przypominano sobie wówczas słowa Chrystusa: „Gdy was prześladować będą w jednym mieście, uciekajcie do drugiego” (Mt 10,23). Powtarzano sobie ku przestrodze wypadki lekkomyślności, które źle się skończyły. Słynny na przykład był przypadek Frygijczyka Kwintusa, chrześcijanina z II wieku, który szukał prześladowania i chciał być męczennikiem. Jak zapisał w swojej kronice Euzebiusz z Cezarei, „ [?] na widok bestji oraz innych groźących katuszy stracił ducha, poddał się trwodze, aż wreszcie zaprzepaścił swe zbawienie. Kwintus niebacznie i nierozważnie, sam stawił się przed sądem, i stał się dla wszystkich odstrasającym przykładem, że na takie niebezpieczeństwa nie wolno się narażać zuchwale i nieroztropnie”. Do prześladowań Kościoła ma bowiem podobny stosunek jak w ogóle do cierpienia i męki: wiadomo, że cierpienia i ból mogą nas bardzo zbliżyć do Boga, ale to nie powód, żeby je sztucznie preparować, albo żeby się martwić, kiedy ich nie ma. Ale prześladowania ludzi wierzących nie ograniczają się dziś do zadawania śmierci. Jak często bowiem w krajach, w których chrześcijanie nie są zabijani, są jednak prześladowani. Poprzez wykluczenie ich z życia publicznego, poprzez ograniczanie ich praw, poprzez ich zastraszanie i więzienie a w końcu poprzez ich wyśmiewanie i słowne znieważanie. Smutne w tym wszystkim jest to, że zniewagi kierowane pod adresem nas, chrześcijan, są obecne także w Polsce. Szydzi się często i publicznie ze świętych dla nas symboli, obraża świętych Kościoła i samego Boga, kpi z Matki Najświętszej Maryi. Usiłuje się za wszelką cenę udowodnić z gruntu nieprawdziwą tezę, że święta i katolicka wiara to jakiś zabobon, opium dla mas, niepotrzebne już dziś nikomu. Do czego prowadzi taki sposób myślenia pokazała już historia na przykładzie dwóch wielkich i zbrodniczych systemów ? komunizmu

i nazizmu. Walka z Bogiem zawsze sprowadza bowiem nieszczęście na człowieka. Przez dwa tysiące lat historia Kościoła świętego naznaczona jest trudami i prześladowaniami. Ale tak było już od początku. Osoba, który założyła Kościół na ziemi, Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, także był prześladowany. Tuż po narodzeniu Herod próbował zabić Jezusa. Kiedy Chrystus rozpoczął swoją misję, faryzeusze cały czas utrudniali mu jego zadanie, a w końcu doprowadzili do jego pojmania, skazania i ukrzyżowania. Młody Kościół, który powstał w Jerozolimie po zmartwychwstaniu Pana Jezusa, też spotkał się z niechęcią, która z czasem zamieniła się w jawną wrogość. Poza świętym Janem wszyscy apostołowie oddali swoje życie za Chrystusa poprzez śmierć męczeńską. Czy więc dziś my, chrześcijanie XXI wieku, mamy bać się prześladowań, mam drżeć ze strachu. NIE. Możemy wysoko podnieść głowy i spojrzeć w niebo bez lęku, pamiętając o tym co powiedział nam Jezus: Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat. Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. [wikary]

Modlitwa św. Augustyna



Oddychaj we mnie, Duchu Święty, abym święcie myślał.

Przymuszaj mnie, Duchu Święty, abym święcie postępował.

Pobudzaj mnie, Duchu Święty, abym miłował tylko to, co święte.

Umacniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co dobre.

Strzeż mnie, Duchu Święty, abym Cię nigdy nie utracił. **Amen.**

Od 18 do 24 listopada 2019 r.

Modlimy się w intencji chorych i tych, którzy im towarzyszą w chorobie.